

Zulusi.

Geneza państwa i jego początki do śmierci Czaki

Geneza państwowości ludów Nguni w KwaZulu-Natalu

Do początku drugiej połowy XVIII wieku współczesny KwaZulu-Natal stanowił domenę licznych i relatywnie niewielkich wodzostw Nguni, wśród których Zulusi byli jednym z wielu²⁰. Tak naprawdę należeli do słabszych i mniej znaczących. Ogólnie cały region KwaZulu-Natalu znajdował się na marginesie procesów społeczno-politycznych i gospodarczych, które w tym czasie dotyczyły Afryki Południowej i Południowo-Wschodniej. O ile na północ od zatoki Delagoa (obecnie Maputo) rozwijały się większe, bardziej skonsolidowane i wewnętrznie zróżnicowane wodzostwa, a nawet państwa, o tyle na południe od niej ten proces był opóźniony²¹. Wiązało się to z wieloma uwarunkowaniami społecznymi, politycznymi i gospodarczymi. Rejon ten aż do schyłku XVII wieku tylko marginalnie uczestniczył w handlu dalekosiężnym. Co więcej, przez długi czas cechowała go niska gęstość zaludnienia. Wreszcie rozdrobniona struktura społeczno-polityczna wodzostw Nguni także hamowała procesy konsolidacji. Wprawdzie pojawiają się niekiedy domniemania, że przed pierwszą połową XVIII wieku istniały na tym terenie większe organizmy polityczne²², lecz opierają się one na więcej niż swobodnej interpretacji spora-

²⁰ Wodzostwa te wylicza Robert Garden. Zob. R.J. Garden Papers (dalej GP), File 2, Aboriginal Tribes Residing in the District of Natal at the Time of the Zulu Invasion and Destroyed by Chaka, Killie Campbell Africana Library (dalej KCAL), Killie Campbell Manuscripts (dalej KCM) 65607. Znajdziemy tam 54 wodzostwa. Zapewne lista nie jest w pełni wiarygodna, gdyż została skompilowana w latach pięćdziesiątych XIX wieku, ale oddaje skalę rozdrobnienia politycznego ludów Nguni w KwaZulu-Natalu. Zob. List of Zulu Tribes and Their History, Shepstone Papers, KCAL, Folder N, File 12, KCM 31522; J. Wright, *The Dynamics of Power and Conflict in the Thukela-Mzimkhulu Region in the Late 18th and the Early 19th Centuries. A Critical Reconstruction*, niepublikowana praca doktorska, Johannesburg 1989, s. 16.

²¹ E.A. Eldredge, *Kingdoms and Chiefdoms of Southeastern Africa...*, s. 2–3, 117–118, 162–165.

²² N. Etherington, *Where There Large States in the Coastal Regions of Southeast Africa before the Rise of the Zulu Kingdom?*, „History in Africa” 2004, t. XXXI, s. 173–179.

dycznych wzmianek w tekstach źródłowych i dużej dozie myślenia życzeniowego. Tymczasem brak jest na potwierdzenie takiej tezy jednoznacznych dowodów archeologicznych czy w źródłach pisanych. Nieliczne portugalskie relacje podkreślają raczej to, co wiemy z archeologii, że był to świat drobnych, rozproszonych wódzostw.

Co do Nguni, w historiografii oraz wśród antropologów i archeologów toczy się dyskusja nad ich etnogenezą, a szczególnie jej miejscem. Starsze prace sugerowały, że ich etnogeneza miała się dokonać na miejscu, na terenie Natalu i Zululandu²³. Obecnie jednak archeolodzy i antropolodzy zakładają raczej, że przynajmniej wstępna etnogeneza ludów Nguni dokonała się w Afryce Wschodniej, na co mają wskazywać zarówno wyraźne pokrewieństwo w kulturze materialnej, niektórych obyczajach i praktykach dnia codziennego istniejące pomiędzy ludami Nguni a społecznościami Bantu ze wschodniej Afryki, jak i podobieństwa w obszarze językowym, zwłaszcza dotyczące sfery hodowli bydła i relacji społecznych²⁴. Z punktu widzenia tej pracy to, gdzie rzeczywiście dokonała się ich etnogeneza, nie jest najważniejsze. Natomiast widać w tym przypadku, jak daleka od kompletności jest nasza wiedza na temat prehistorii afrykańskich społeczności.

Znacznie istotniejsze jest, kiedy rozpoczęły się wśród ludów Nguni procesy integracyjne, które doprowadziły na przełomie XVIII i XIX wieku do powstania większych i bardziej skonsolidowanych wódzostw, a w efekcie wczesnych państw²⁵. Problematyka ta nadal budzi duże zainteresowanie, obecnie nawet większe niż niegdyś, gdyż wyraźnie widać tendencję do dowartościowania historii ludów afrykańskich. Niezależnie od różnic w ujęciu tematu i w ocenach źródeł tego zjawiska panuje w gruncie rzeczy zgoda, że procesy konsolidacji wódzostw wśród Nguni rozpoczęły się około połowy XVIII wieku²⁶. Wcześniej, jak już wspomniano, dominowały wśród nich niewielkie, rozproszone wódzostwa. Ludy Nguni żyły zasadniczo w małych osadach, rodzinnych wioskach – *imizi*, a wódzostwa nieczęsto liczyły

²³ T. Maggs, „The Iron Age Farming Communities”, w: *Natal and Zululand from Earliest Times...*, s. 37–38.

²⁴ R.K. Herbert, T.N. Huffman, *A New Perspective on Bantu Expansion and Classification. Linguistic and Archaeological Evidence Fifty Years After Doke*, „African Studies” 1993, t. LII, nr 2, s. 53–76; T.N. Huffman, *The Archaeology of the Nguni Past*, „Southern African Humanities” 2004, t. XVI, s. 79–111; S. Hall, „Farming Communities of the Second Millennium...”, s. 129–132.

²⁵ Osobną kwestią pozostaje, na ile uzasadnione jest używanie terminu „państwo” wobec tych tworów społeczno-politycznych. Co charakterystyczne, jeden z twórców koncepcji wczesnego państwa – Peter Skalník – kwestionował jej użyteczność w warunkach afrykańskich. P. Skalník, *Questioning the Concept of the State in Indigenous Africa*, „Social Dynamics” 1983, t. IX, nr 2, s. 11–28.

²⁶ D. Wylie, *Myth of Iron. Shaka in History*, Oxford–Athens, OH–Pietermaritzburg 2006, s. 37–76; J. Wright, „Turbulent Times. Political Transformations in the North and East, 1760–1830s”, w: *The Cambridge History of South Africa...*, t. I, s. 211–252.

więcej niż kilkanaście takich *imizi*. Na każdą z wiosek składało się przeważnie od kilku do 40 sadyb – *kraali*. Nawet siedziby władców Nguni nie były zazwyczaj dużo większe i w normalnych warunkach rzadko kiedy składały się z więcej niż 50 sadyb, a liczba mieszkańców nie przekraczała 300 osób. To zaś oznaczało, że wodzostwa liczyły średnio od kilkuset do kilku tysięcy ludzi²⁷. Nawet jeżeli przyjąć za nieprzesadzone informacje o jednym z wodzów, który miał dysponować 1000 wojowników²⁸, to biorąc pod uwagę, że mamy do czynienia z mało zdywersyfikowanymi społeczeństwami segmentarnymi o ustroju wodzowskim, taka liczba zbrojnych sugeruje, iż całe wodzostwo liczyło nie więcej niż 10 000–15 000 ludzi. Jak na lokalne warunki sporo, ale trudno to uznać za większe wodzostwo czy tym bardziej państwo.

Podstawowe fundamenty organizacji społeczno-ekonomicznej i społeczno-politycznej istniały u wszystkich południowoafrykańskich ludów Bantu. Podstawą bytu gospodarczego była mieszana ekonomia: rolniczo-pasterska, przy czym dominującą rolę odgrywała półkoczownicza hodowla bydła. Biorąc pod uwagę żyzność niektórych regionów południowo-wschodniej Afryki, uprawa ziemi i przydomowa hodowla zwierząt mogły zapewnić dostatni byt, ale mimo to, poza skrajnymi sytuacjami, hodowla bydła i jego pogłowie stanowiły czynnik decydujący o społecznych strukturach i zachowaniach. Był to miernik pozycji społecznej i podstawa społecznych oraz rytualnych kontraktów. Tym samym kontrola nad bydłem pozostawała dla wodzów jednym z dwóch, obok kontroli nad ludźmi, filarów ich władzy – tym ważniejszym, że zazwyczaj stanowiła właśnie jedno z narzędzi rządzenia ludźmi. To dzięki zasobności w bydło wódz wzmacniał więzy zależności, gdyż obdarzenie nim było główną metodą wynagradzania zasług wojowników i doradców oraz podstawową walutą w relacjach między wodzostwami²⁹.

Ta społeczno-kulturowa dominacja hodowli bydła była, według przynajmniej części specjalistów, czytelną schedą po wschodnioafrykańskiej etnogenezie ludów

²⁷ J. Barrow, *An Account of Travels into the Interior of Southern Africa*, t. I, New York 1968, s. 192; W.A. Paterson, *A Narrative of Four Journeys into the Country of the Hottentots and Caffraria*, London 1789, s. 90; A. Steedman, *Wanderings and Adventures in the Interior of Southern Africa*, t. II, London 1835, s. 268.

²⁸ Extract of Declaration of W. Knyff in Castle of Good Hope, 24th March 1687, w: *The Natal Papers. A Reprint of All Notices and Public Documents Connected with that Territory*, t. I, red. J.C. Chase, Cape Town 1968, s. 5.

²⁹ M. Gluckman, *Politics, Law and Ritual in Tribal Society*, Oxford 1967, s. 52–53; J. Guyer, *Wealth in People, Wealth in Things – Introduction*, „Journal of African History” 1995, t. XXXVI, nr 1, s. 84. Przykładowo kluczem do zawarcia małżeństwa była *lobola*, wykup żony w zamian za bydło, bez niego małżeństwo uważano za nieważne. Zresztą w bardzo wielu rytuałach bydło i ofiary z niego odgrywały ogromną rolę. Bydło było silnie utożsamiane z poszczególnymi rodami, stanowiąc w jakimś sensie ich część. M. Hunter, *Reaction to Conquest*, London 1936, s. 46, 48, 52–53, 200–201.

Nguni³⁰. Natomiast efektem takiej struktury społeczno-ekonomicznej okazała się znaczna jej płynność. Społeczności Nguni wykazywały silne tendencje do rozdrabniania się. Wspomniana powyżej rola bydła jako miernika statusu oraz formy akumulacji bogactwa sprzyjała brakowi stabilności. Kradzieże, konflikty, zarazy – każdy z tych czynników mógł łatwo doprowadzić do straty cennych zwierząt, a co za tym idzie pauperyzacji wódzów i utraty narzędzia nacisku oraz środka wynagradzania za zasługi, co automatycznie osłabiało ich pozycję. Mniejszym wodzom, zarządzającym mniej liczną populacją na ograniczonych terenach łatwiej było zachować bezpośrednią kontrolę nad bydłem, co potwierdzają wcześniejsze źródła, jasno wskazujące, że poza obszarem zatoki Maputo, szczególnie na południe od niej, dominowały małe wodzostwa kontrolujące po kilka rodzinnych wiosek (*imizi*)³¹.

Innym czynnikiem sprzyjającym destabilizacji był segmentarny charakter tych społeczeństw. Tak naprawdę codzienne funkcjonowanie koncentrowało się na poziomie wioski (*umuzi*), na którym więzi ekonomiczne, społeczne i rytualne pozostawały najsilniejsze. Co więcej, każda wieś była w zasadzie gospodarczo autarkiczna, czyli potrafiła sama zaspokoić większość swoich potrzeb. Skala i zakres handlu lokalnego, a tym bardziej dalekosiężnego były na tyle ograniczone (sól, towary luksusowe, metalowe narzędzia i częściowo używki), że nie tworzyły wystarczająco trwałych sieci powiązań społecznych i politycznych, które sprzyjałyby dalej idącej konsolidacji władzy³².

Na to nakładały się problemy wynikające z poligamii wódzów. W tym przypadku kluczową rolę odgrywały spory o dziedziczenie władzy. Teoretycznie zagadnienie to jasno zdefiniowano, lecz wobec niewielkiego stopnia konsolidacji większości afrykańskich wodzostw oraz prawnych precedensów pojawiały się rozbieżne interpretacje³³. Warto pamiętać, że w kulturze oralnej nie było jednoznacznie brzmiących zwodów praw, co poszerzało pole interpretacji. W efekcie problem następstwa tronu dość często prowadził wśród Nguni do konfliktów wewnętrznych i walk o władzę. Istotnym tego elementem były ambicje młodszych synów do zachowania maksymalnej niezależności. Biorąc pod uwagę status wódzów w tra-

³⁰ T.N. Huffman, *The Archaeology of the Nguni Past...*, s. 81–83.

³¹ Wreck of the Ship Saint Thomas, w: *Records of South-Eastern Africa. Collected in Various Libraries and Archive Departments in Europe*, t. II, red. G.McC. Theal, London 1898, s. 199; G. Waliński, *Terytorium a funkcjonowanie państwa Zulusów...*, s. 68.

³² M. Hall, *The Changing Past. Farmers, Kings and Traders in Southern Africa*, London–Cape Town–Johannesburg 1987, s. 65–73.

³³ Niejasności odnośnie do wzajemnych relacji między Wielką Żoną a Pierwszą Żoną czy funkcjonowanie praktyki lewiratu (zaślubiania wdowy przez brata jej męża) sprawiały, że – mimo teoretycznie jasnych zasad dziedziczenia – dochodziło do rywalizacji między potencjalnymi następcami tronu. I. Schapera, *A Handbook of Tswana Law and Custom*, London 1955, s. 55–56.

dycyjnych społecznościach Nguni, ich uprawnienia wynikały przede wszystkim z tradycji genealogicznego starszeństwa, a w efekcie były bardzo ograniczone³⁴.

Podziały wodzostw i migracje powstałych na ich skutek nowych społeczności stanowiły, według niektórych badaczy, metodę rozładowywania wewnętrznych napięć, a jednocześnie przyczyniały się do ekspansji ludu jako całości. Migracje te nie musiały odbywać się na dalekie dystanse. Najczęściej poszukiwano niezasiedlonego, dobrze nawodnionego terenu, o całorocznych pastwiskach. Młodszy syn mógł liczyć na poparcie części ludności, która wraz ze swoim bydłem dołączała do niego i decydowała się odejść. Nie oznaczało to wszak, a w każdym razie nie musiało oznaczać, zerwania więzi czy tym bardziej wystąpienia konfliktu z macierzystą społecznością, choć i do takich sytuacji niekiedy dochodziło³⁵. Tak czy inaczej w ten sposób powstawały bardzo luźne, ale hierarchiczne struktury społeczno-polityczne, w których naczelnemu wodzowi podlegali ci pomniejsi, a ci z kolei sprawowali zwierzchnictwo nad naczelnikami poszczególnych *imizi*. Jednak zależności owe nie były silne, tym bardziej że nie istniał jakikolwiek aparat przymusu.

Zakres realnej władzy sprawowanej przez naczelnych wodzów był ograniczony prawem zwyczajowym i tradycjami. Najwyższy wódz odpowiadał za dobro wspólne całej społeczności, a ci pomniejsi byli mu winni szacunek i posłuszeństwo, ale wyłącznie w sprawach dotyczących całego plemienia. Tylko najwyższy władca miał prawo mobilizacji całości sił ludu, podczas gdy pomniejsi wodzowie, przynajmniej formalnie, musieli mieć zgodę suwerena, by rozpocząć wojnę³⁶. Najwyższy wódz był także najwyższym sędzią. Nie mógł jednak bez istotnego powodu mieszać się w wewnętrzne sprawy podległych mu wodzów. Nie mógł pod ich nieobecność podejmować wiążących ich decyzji. W efekcie cały system opierał się na zasadzie „ucierania” stron. Osobisty autorytet i dobre relacje z pomniejszymi wodzami były kluczem do wewnętrznego spokoju i silnej pozycji najwyższego władcy³⁷.

Wśród południowych Nguni te formy organizacji wodzostw przetrwały aż do zetknięcia się z migracją europejskich, a właściwie posteuropejskich osadników w postaci *trekburów*, a później ze zorganizowanym kolonializmem europejskim (przede wszystkim brytyjskim). Co charakterystyczne, zetknięcie to nie zaowocowało konsolidacją władzy. AmaXhosa i ich pobratymcy (AmaThembu, M’Pondo), mimo przejścia od społeczności kolonialnych wielu innowacji i technologii,

³⁴ P. Bonner, *Kings, Commoners and Concessionaires. The Evolution and Dissolution of the Nineteenth-Century Swazi State*, Johannesburg 1983, s. 48.

³⁵ Sporo tego typu przykładów podaje A.T. Bryant, *Olden Times in Zululand and Natal. Containing Earlier Political History of the Eastern-Nguni Clans*, London 1929.

³⁶ W. Shaw, *The Journal of William Shaw*, red. W.D. Hammond-Tooke, Cape Town 1972, s. 138.

³⁷ Funkcjonowanie systemu, na przykładzie AmaXhosa, opisuje szczegółowo J.B. Peires, *The House of Phalo. A History of the Xhosa People in the Days of Their Independence*, Johannesburg–Cape Town 2003, s. 32–37.

zasadniczo zachowali dotychczasowe struktury społeczno-polityczne, dostosowując je ewolucyjnie do nowych warunków³⁸.

Tymczasem wśród północnych Nguni od drugiej połowy XVIII wieku wyraźnie obserwujemy przemiany w charakterze wódzostw, ich strukturach i formach funkcjonowania. Badacze wciąż nie są w pełni zgodni co do powodów tego zjawiska, a dyskusja na ten temat toczy się od lat sześćdziesiątych XX wieku. Wszyscy zgadzają się, że tereny współczesnego KwaZulu-Natalu doświadczyły wielu ważnych procesów społecznych, gospodarczych i politycznych, spośród których najistotniejszym były narodziny bardziej złożonych struktur politycznych. W ciągu XVIII stulecia został zatrzymany i odwrócony proces rozpadu większych wódzostw, tak typowy dla ludów Nguni. Istnieje także konsensus, że jednym z kluczowych czynników wpływających na odwrócenie dotychczasowych trendów był handel zamorski czy szerzej – kontakty z krajami pozaafrykańskimi³⁹. Panuje też zasadniczo zgoda, że nie było jednego czynnika inicjującego procesy konsolidacji, gdyż mamy do czynienia z ich splotem, a wchodzi w grę na przykład: ewolucja systemów społeczno-politycznych ludności Nguni, wzrastający poziom zaludnienia, zmiany klimatyczne skutkujące dużymi wahaniami w dostępności żywności, naturalne kataklizmy oddziałujące na skalę i zasięg zmian klimatycznych⁴⁰. Ważne były także wcześniejsze (schyłek XVII i pierwsza połowa XVIII wieku) migracje ludności z północnego zachodu, z terenów współczesnego Zimbabwe, będące skutkiem ekspansji imperium Rozwi, co z kolei oznaczało przeniesienie w rejon południowego Mozambiku

³⁸ Ibidem, s. 72–88, 107–122; T.J. Stapleton, *Maqoma. Xhosa Resistance to Colonial Advance, 1798–1873*, Johannesburg 1994, s. 19–98.

³⁹ Chociaż powstał przy okazji gorący spór o rolę handlu niewolnikami w procesie konsolidacji wódzostw w południowo-wschodniej Afryce. Debatę rozpoczął Julian Cobbing artykułem: *The Mfecane as Alibi. Thoughts on Dithakong and Mbolompo*, „Journal of African History” 1988, t. XIX, nr 3, s. 487–519, w którym wskazywał na dynamikę ekspansji handlu niewolnikami w zatoce Maputo jako główny czynnik, który doprowadził do społeczno-politycznej transformacji tamtejszych społeczności afrykańskich. Jego poglądy zostały skrytykowane przez innych badaczy, na przykład E.A. Eldredge w artykule „Sources of Conflict in Southern Africa c. 1800–1830. The Mfecane Reconsidered”, w: *The Mfecane Aftermath. Reconstructive Debates in Southern African History*, red. C. Hamilton, Johannesburg–Pietermaritzburg 1995, s. 123–161. Stan debaty na początek XXI wieku podsumował J. Wright w „Turbulent Times...”, s. 211–252.

⁴⁰ Warto też wspomnieć o możliwym wpływie wybuchu wulkanu Tambora w 1815 roku na klimat południa Afryki w połowie drugiej dekady XIX wieku. O ile w przypadku Europy napisano wiele prac na temat „roku bez lata” (1816), przykładowo W. Klingaman, N. Klingaman, *The Year without Summer. 1816 and the Volcano that Darkened the World and Changed History*, New York 2013, o tyle w kontekście południa Afryki ten temat do niedawna w ogóle się nie pojawiał. Dopiero w 2014 roku opublikowano artykuł wskazujący na możliwe konsekwencje wybuchu Tambory dla tego regionu. M. Garstang, A.D. Coleman, M. Therrell, *Climate and the Mfecane*, „South African Journal of Science” 2014, t. CX, nr 5/6, s. 1–7.

doświadczeń społeczno-politycznych i militarnych z tamtego regionu, w którym tradycje państwowe sięgały co najmniej XIII wieku⁴¹. Wreszcie niebagatelne znaczenie miało upowszechnienie się uprawy kukurydzy, spowodowane kontaktami ze światem zewnętrznym, a to wiązało się, ze wspomnianą powyżej intensyfikacją dalekosiężnego handlu w zatoce Maputo od schyłku XVII stulecia. Jak można więc przyjąć, różnorodne i złożone czynniki społeczne, ekonomiczne, kulturowe i polityczne sprawiły, że około połowy XVIII wieku wśród północnych Nguni rozpoczęły się procesy konsolidacji wódzostw, które ostatecznie, w kilku przypadkach, doprowadziły do powstania państw czy raczej form wczesnopaństwowych.

Państwo Zulusów nie było pierwszym z nich. Ani Czaka, ani Zulusi nie odegrali roli prekursorów, jeżeli chodzi o nowe formy organizacji (*amabutho*), nowe formy uzbrojenia (*asagai* i duża tarcza) czy nowe metody walki. Tak naprawdę głównym powodem do chwały Czaki i jego następców było długie trwanie ich państwa⁴², a także relatywne szczęście co do bazy źródłowej, gdyż europejscy przybysze byli szczególnie zainteresowani dziejami, tradycjami i zwyczajami Zulusów. To z nimi bowiem brytyjskie władze kolonialne pozostawały od przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XIX stulecia w bliskich relacjach. To oni, o czym będzie mowa w kolejnych rozdziałach, wywierali bezpośredni wpływ na wydarzenia, które mocno interesowały brytyjskich administratorów i urzędników. To wreszcie ich spotkał spektakularny koniec w wyniku wojny z Imperium Brytyjskim w 1879 roku. Wszystko to pobudzało zainteresowanie i sprawiło, że dzieje innych, podobnych wódzostw i państw afrykańskich południowo-wschodniej Afryki znalazły się w cieniu Zulusów – i dopiero dosyć niedawno zaczęły z niego wychodzić⁴³. Tymczasem trzeba pamiętać, że państwo zuluskie było jednym z kilku wówczas powstałych i, patrząc z dłuższej perspektywy, bynajmniej nie odniosło największego sukcesu wśród nich.

Tak czy inaczej faktem pozostaje, że połowa XVIII wieku jest okresem, kiedy wśród północnych Nguni zaczęły powstawać struktury wczesnopaństwowe. Nie

⁴¹ Na przykład migracja, przed 1745 rokiem, do południowego Mozambiku i na południe od dolnego biegu Limpopo grup ludów Shona (Ndjao). A.K. Smith, *The Struggle for Control of Southern Mozambique, 1720–1835*, niepublikowana praca doktorska, Los Angeles 1970, s. 18–19; E.A. Eldredge, *Kingdoms and Chiefdoms of Southeastern Africa...*, s. 119–121.

⁴² Choć nie było to najtrwalsze z państw, które powstało w wyniku omawianych tutaj procesów. Państwo Gaza w południowym Mozambiku przetrwało do 1895 roku. G. Liesegang, „Notes on the Internal Structure of the Gaza Kingdom of Southern Mozambique, 1840–1895”, w: *Before and After Shaka. Papers in Nguni History*, red. J.B. Peires, Grahamstown 1981, s. 178–209; P.R. Warhurst, *Anglo-Portuguese Relations in South-Central Africa, 1890–1900*, London 1962, s. 78–108. Eswatini (Swaziland), które powstało w podobnym czasie co państwo Zulusów, istnieje do dziś.

⁴³ J. Wright, „Rediscovering the Ndwandwe Kingdom”, w: *Five Hundred Years Rediscovered. South African Precedents and Prospects*, red. N. Swanepoel, A. Esterhuysen, P. Bonner, Johannesburg 2008, s. 217–238; idem, „Turbulent Times...”, s. 220–226.

bez znaczenia była naturalna ewolucja lokalnych społeczności, trwająca co najmniej od XIV stulecia. Stały, choć powolny przyrost liczby ludności sprawiał, że stopniowo pojawiała się konieczność coraz bardziej efektywnego wykorzystania zasobów. Tym bardziej że południe Afryki, a nawet jej południowo-wschodnia część nie należą do terenów o bardzo obfitych zasobach naturalnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o hodowlę zwierząt i uprawę ziemi. Gleby są tam w większości słabe, a zasoby wody, chociaż obfitsze niż w pozostałej części regionu, dalekie od optymalnych. W efekcie, mimo rozległości terytorium, obszary najlepiej nadające się do podtrzymania gospodarki typowej dla ludów Nguni były dość ograniczone i sprzyjały raczej ekstensywnym formom ich wykorzystania⁴⁴. Codziennością stały się więc konflikty o zasoby naturalne (pastwiska, źródła wody), które były z kolei jednym z czynników sprzyjających konsolidacji. Nie należy jednak przesadzać w ocenie znaczenia tego czynnika, gdyż procesy te pozostawały do pewnego momentu mało intensywne. Czynnikiem intensyfikującym były niewątpliwie kontakty ze światem zewnętrznym, a zwłaszcza udział w handlu dalekosiężnym.

Niektóre regiony południowo-wschodniej Afryki uczestniczyły w handlu pozaafrykańskim od co najmniej VIII wieku naszej ery⁴⁵. Nie dotyczyło to jednakże bezpośrednio ani południa Mozambiku, ani tym bardziej współczesnego KwaZulu-Natalu, ponieważ nie sprzyjały temu warunki naturalne. Między zatokami Algoa i Maputo jest około 1500 km wybrzeża praktycznie pozbawionego naturalnych portów i przystani. Układ prądów morskich sprawia, że te nieliczne laguny, które się tam znajdują, są odcięte od otwartego oceanu podwodnymi ławicami piasku. W efekcie nie nadawały się do wykorzystania, szczególnie przez większe jednostki morskie⁴⁶. Dostępność tych wybrzeży była ograniczona, a najbliższy naturalny port morski dla Natalu i Zululandu stanowiła wspomniana już zatoka Maputo w południowym Mozambiku. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że długo pozostawała ona niewykorzystana. Nic też nie wiadomo o tym, by korzystali z niej kupcy arabscy czy Suahili. Jeżeli nawet tam docierali, to najwyżej sporadycznie – i nie pozostawili po sobie żadnych śladów, a przynajmniej jak dotąd nie zostały takowe odkryte, co świadczy o tym, że z pewnością nie założyli tam stałej placówki handlowej⁴⁷.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak było, łączy się z drugim powodem, dla którego KwaZulu-Natal nie budził większego zainteresowania kupców z wybrzeża

⁴⁴ G. Waliński, *Terytorium a funkcjonowanie państwa Zulusów...*, s. 48–51.

⁴⁵ M. Hall, *The Changing Past...*, s. 75–84, 98–102.

⁴⁶ F. Farewell to Ch. Someset, 1st May 1824, w: *The Annals of Natal*, t. I, red. J. Bird, Pietermaritzburg 1888, s. 71–72; N. Isaacs, *Travels and Adventures in Eastern Africa*, t. II, London 1836, s. 274.

⁴⁷ Najbliższy port – Inhambane, założony prawdopodobnie między XI a XIII stuleciem – leżał nieco ponad 450 km na północ od zatoki Maputo. M. Newitt, *A History of Mozambique*, London 2009, s. 160–161; P. Sinclair, *Chibuenne – an Early Trading Site in Southern Mozambique*, „Paideuma. Mitteilungen zur Kulturkunde” 1982, t. XXVIII, s. 162–163.

Suahili. Nie miał bowiem do zaoferowania pożądaných towarów. Handlarze byli znacznie bardziej zajęci kontaktami z interior, a zwłaszcza wyżyną Zimbabwe, skąd pozyskiwali kość słoniową i złoto⁴⁸. Ludy Nguni mogły dostarczyć trochę towarów pochodzących z łowiectwa, takich jak kość słoniowa, zęby hipopotamów, skóry i rogi, ale nie było to nic nadzwyczajnego, czego nie dało się pozyskać gdzie indziej. Tym bardziej że szlaki handlowe na wyżynę Zimbabwe były od dawna przetarte, dobrze poznane, a tamtejsze państwa, kolejno: królestwa Mapungubwe, Zimbabwe i Mutapa, sprawdziły się jako stabilny, godny zaufania dostawca poszukiwanych towarów, inaczej niż drobne wodzostwa Nguni.

Potwierdza to zresztą okres portugalski. Chociaż w 1544 roku Portugalczycy zbadali zatokę Maputo, to podobnie jak kupców Suahili interesował ich przede wszystkim interior, królestwo Mutapy, a później imperium Rozwi, które były dla nich głównymi partnerami handlowymi. Ludy zamieszkujące KwaZulu-Natal znano słabo i nie postrzegano ich jako wartościowych, godnych zaufania partnerów handlowych. Dlatego obecność portugalska w zatoce była sporadyczna, choć odnotować trzeba, że – inaczej niż Arabowie i Suahili – Portugalczycy nawiedzali bardziej regularnie tereny południowego Mozambiku⁴⁹.

Tak naprawdę jednak intensyfikacja handlu wiązała się z działalnością w drugiej połowie XVII wieku kupców angielskich i holenderskich, którzy nie mając dostępu do kontrolowanych przez Portugalię wybrzeży centralnego i północnego Mozambiku, a co za tym idzie do handlu z południowoafrykańskim interior, szukali innych partnerów i w pewnym sensie odkryli zatokę Maputo oraz okoliczne tereny dla bardziej wzmoczonego handlu⁵⁰. W XVIII stuleciu, a zwłaszcza w jego drugiej połowie doszło do intensyfikacji handlu dalekosieźnego. Jego skala była na tyle duża, że niektórzy autorzy mówią nawet o „gwałtownym popycie na kość słoniową”⁵¹. To wpłynęło na przyspieszenie procesów konsolidacji wodzostw w większe i silniejsze organizmy, walczące o kontrolę nad tym handlem, chociaż początkowo fenomen ów dotyczył przede wszystkim regionu zatoki Maputo⁵².

⁴⁸ M. Hall, *The Changing Past...*, s. 78–79, 98–102.

⁴⁹ D.W. Hedges, *Trade and Politics in Southern Mozambique and Zululand in the Eighteenth and Early Nineteenth Centuries*, niepublikowana praca doktorska, London 1978, s. 100–111; M. Newitt, *A History of Mozambique...*, s. 152–155.

⁵⁰ Journal of Simon van der Stell, 3rd Oct. 1687 i Extracts of a Despatch from Commander Simon van der Stell and Council to the Chamber XVII, 15th April 1689, w: *The Record or a Series of Official Papers Relative to the Condition and Treatment of the Native Tribes of South Africa*, cz. I, red. D. Moodie, Amsterdam–Cape Town 1960, s. 421, 430–431.

⁵¹ A.K. Smith, „Delagoa Bay and the Trade of South-East Africa”, w: *Pre-Colonial African Trade. Essays on Trade in Central and Eastern Africa before 1900*, red. R. Gray, D. Birmingham, London 1970, s. 265–289.

⁵² Opisy nie pozostawiają wątpliwości, że u schyłku XVII wieku, a może nawet wcześniej, w rejonie zatoki Maputo pojawiają się większe i bardziej skonsolidowane wodzostwa. D.W. Hedges,

Wyraźny wzrost europejskiej aktywności w rejonie zatoki Maputo w połowie XVIII stulecia był skorelowany z okresem klimatycznego optimum. Około połowy tegoż wieku, po niemal czterystu latach względnie stabilnych warunków klimatycznych (zwłaszcza opadów), przyszło pięćdziesięciolecie podwyższonej ilości opadów⁵³, co z kolei zaowocowało długim okresem obfitości. Wzrost ten pozwalał na ekspansję gospodarczą, wzięcie pod uprawę nowych terenów, do tej pory marginalnych, za czym poszedł znaczący przyrost populacji, a także koncentracji ludności. Dobre warunki i obfitość pożywienia sprawiały, że ziemia i pastwiska mogły być intensywniej wykorzystywane. Tym bardziej że w tym samym okresie wśród ludów Nguni zaczęła się upowszechniać uprawa kukurydzy – zboża, które w dobrych warunkach klimatycznych jest o wiele bardziej wydajne niż tradycyjne ziarna afrykańskie (sorgo i proso)⁵⁴ – dzięki czemu rosły nadwyżki, które mogły być obiektem akumulacji i wymiany. Jednocześnie obfitość pożywienia spowodowała powiększenie stad słońi, a w efekcie łatwość w pozyskiwaniu kości słoniowej. Stworzyło to warunki do rozwoju handlu dalekosiężnego i dalszej intensywnej akumulacji dóbr.

Co więcej, początek XVIII wieku oznaczał ekspansję imperium Rozwi. To sprawiło, że grupy ludów Shona, które nie chciały uznać jego dominacji, próbowały wydostać się poza zasięg imperialnej hegemonii, migrując także na tereny współczesnego południowego Mozambiku⁵⁵. Prawdopodobnie to właśnie te ludy przyniosły ze sobą nowe formy organizacji społecznej, z których wykształcił się system *amabutho* – czyli regimentów wieku (*age regiments*), wywodzący się ze szkół inicjacyjnych, które rozpowszechniły się z kolei w rejonie zatoki Maputo i wśród północnych Nguni w ciągu drugiej połowy XVIII wieku. Wiemy bowiem, że Rozwi dysponowali sprawnym systemem militarnym, pod wieloma względami przypominającym rozwiązania zastosowane później przez Czakę i innych władców z Afryki Południowo-Wschodniej na przełomie XVIII i XIX wieku⁵⁶.

Jego adaptacja i rozpowszechnienie, jak wiele wskazuje, miały związek z ekspansją handlu w rejonie zatoki Maputo. O czym przynajmniej pośrednio świadczą

Trade and Politics..., s. 100–126; N. Parsons, „Prelude to Difaqane in the Interior of Southern Africa, c. 1600–c. 1822”, w: *The Mfecane Aftermath...*, s. 329–330, 349.

⁵³ M. Hall, *Dendroclimatology, Rainfall and Human Adaptation in the Later Iron Age of Natal and Zululand*, „Annals of the Natal Museum” 1976, t. XXII, s. 693–703.

⁵⁴ T. Maggs, „The Iron Age Farming Communities...”, s. 43; *The Oxford History of South Africa...*, t. I, s. 109, 142.

⁵⁵ A.K. Smith, *The Struggle for Control of Southern Mozambique...*, s. 18–19; M. Newitt, *A History of Mozambique...*, s. 199–200.

⁵⁶ J. Gump, *Ecological Change and Pre-Shakan State Formation*, „African Economic History” 1989, nr 18, s. 62–63; J. Wright, *Pre-Shakan Age-Group Formation among the Northern Nguni*, „Natalia” 1978, nr 8, s. 23–29; S.I. Mudenge, *The Role of Foreign Trade in the Rozvi Empire. A Reappraisal*, „Journal of African History” 1974, t. XV, nr 3, s. 377–381.